

Skarb srebrnych monet i ozdób



To cenne znalezisko odkryto w miejscowości Małogoszcz w czasie budowy domu. Cały skarb to 437 monet, a oprócz tego ozdoba w kształcie półksiężyca (lunula), kilka zgniecionych paciorków oraz kilkadziesiąt kawałków srebra. Wszystko to znajdowało się w glinianym dzbanku. Monety są niewielkie, mają 13 mm średnicy, ale opowiadają bardzo ciekawą historię. Najstarsza z nich pochodzi z Italii i została wybita pomiędzy 962 a 973 r. Można odnaleźć także monety z Anglii, Czech, Węgier, ale najwięcej pochodzi z terenów niemieckich. Są to denary krzyżowe, zwane powszechnie „krzyżówkami”, z terenów niemieckich. Nazwa pochodzi od widocznych na nich symboli sakralnych (krzyż, pastorał, Alfa i Omega). Wybito je pomiędzy 1050 a 1095 r.

Co ciekawe w całym zbiorze nie ma ani jednej monety z terenów ówczesnej Polski. To mówi nam wiele o charakterze znaleziska. Wiadomo bowiem, że monety obce były wtedy traktowane po prostu jako kawałki srebra i używano ich w transakcjach handlowych. Odmienne było z monetami rodzimymi, którymi opłacano na przykład podatki. A zatem ktoś pod koniec XI w. dysponował nadmiarem kruszcu, który

w najbliższym czasie nie był mu potrzebny. Dlatego zapieczętował go starannie w glinianym naczyniu i ukrył w bezpiecznym dla siebie miejscu. Za taką ilość srebra można było ówczasnie kupić kilka tysięcy kur lub dwóch niewolników z Rusi Południowej.

Dlaczego ten zbiór jest dla nas taki cenny? O ile w pozostałych częściach kraju odnajdywano już tego typu skarby, to na naszych terenach jest to pierwsze tego typu znalezisko. A zatem historycy zyskali dowód, że i tutaj we wczesnym średniowieczu panowały podobne jak gdzie indziej stosunki pieniężne.

Dr Paweł Wolańczyk